

Fryburg, dnia 24 marca 1952.

K O M U N I K A T Nr. 11

1. SPOWIEDZ WIELKANOCNA :

Bazylea: w niedzielę przewodnią /20 kwietnia/.
Osobne zawiadomienia będą wysłane póź-
niej.

Bern: w sobotę 29 marca spowiedź od godz.15-21;
w niedzielę 30 marca spowiedź od g.8-10;
o godz.10,00 Msza św.z kazaniem. / Villa
Maria, Kapellenstrasse 9 /.

Fryburg : rekolekcje w czwartek 27, piątek 28 i sobotę 29 marca
o g.20,15 w kaplicy uniwersyteckiej; spowiedź w sobotę
29 marca od g.17 do 18,30 tamże/dwóch księży polskich/;
Msza św. z kazaniem i wspólną Komunią św. w niedzielę
30 marca w Villa Fougères - 4, r.Fries - o g.8,30 /zmi-
na godziny ! /.

Genewa : w sobotę 5 kwietnia i w Niedzielę Palmową 6 kwietnia spo-
wiedź; w Niedzielę Palmową 6 kwietnia Msza św. Osobne
zawiadomienia będą wysłane później.

Zurych : w Wielką Sobotę 12 kwietnia spowiedź od g.15-21 ; w Nie-
dzielę Wielkanocną 13 kwietnia spowiedź przed Mszą św.
/ g.9,45; St.Antoniuskirche, Naptunstr. 60. /

We Fryburgu rekolekcji udzieli Ks.mgr.A.Deskur ; w innych miejsco-
wościach będzie spowiadał i celebrował o. Wicerektor Kasjan.

2. ODEZWA J.E. KS.BISKUPA J.GAWLINY. Do niniejszego Komunikatu dołą-
czam pełny tekst odezwy wielko-
postnej naszego Arcypasterza, J.E.Ks.Biskupa Józefa Gawliny.
3. KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BARCELONIE. W okresie Zielonych Świąt od-
będzie się w Barcelonie, w
Hiszpanii, Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Opiekun Emigracji
Polskiej, J.E.Ks. Biskup Gawlina życzy sobie, aby udział Polaków w
tym Kongresie był jak najliczniejszy. Zwracam się do wszystkich
tych, którzy mogliby zwolnić się na ten czas /około tygodnia/ z pracy,
z gorącym apelem o wzięcie udziału w Kongresie. Koszta, w/g ogłoszeń
przedsiębiorstw transportowych szwajcarskich nie powinny przekroczyć
300 Frs. Istnieje szereg powodów, które winny nas skłonić do licznego
wystąpienia na tym Zjeździe. Kongresy tego rodzaju należą do naj-
wspanialszych manifestacji naszej Wiary; pozostawiają one uczestnikom
niezapomniane wrażenie, i, co ważniejsze, wzmocnienie we Wierze. W
tegorocznym Kongresie jeden z mniejszych sąsiednich narodów słowiań-
skich zapowiada udział dwu tysięcy delegatów; byłoby źle, gdyby tak
liczna emigracja polska nie wystawiła także znacznego przedstawi-
stwa. Zjazd da możliwość spotkania się wielu Polaków i omówienia, pod
przewodnictwem J.E.Ks.Biskupa Gawliny, naszych spraw religijnych pol-
skich. Wreszcie Zjazd stanowi sposobność do zwiedzenia jednego z naj-
ciekawszych krajów i jednego z najpiękniejszych miast w Europie.
4. KOLONIA WAKACYJNA DLA DZIECI. Zamierzam, także w tym roku, zorgani-
zować kolonię wakacyjną dla dzieci
polskich w Szwajcarii. Proszę Rodziców i Opiekunów o możliwie naj-
szybsze zgłaszanie dzieci, z podaniem wieku i okresu w którym mają
wakacje /na adres Misji/.

5. ZMARLI. Modlitwom wszystkich Wiernych pozwalam sobie polecić dusze dwóch naszych Rodaków zamieszkałych w Szwajcarii, dobrych katolików i Polaków :
ś.p. Jana NOWACZYNSKI, + we Fryburgu 7 marca 1952.
ś.p. Józefa SLIWKA, + w Davos 20 marca 1952 r.
WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAC PANIE !
6. PODZIEKOWANIE I POKWITOWANIE. Akcja na rzecz biednych chorych Polaków w Szwajcarii dała nadspodziewanie wielki wynik: ponad 1000 Frs. /rachunki jeszcze nie zamknięte/, co umożliwiło wydatniejszą pomoc. Przepraszając, że nie dziękuję indywidualnie, chciałbym w imieniu naszych chorych i biednych - których jest wielu - złożyć hojnym Ofiarodawcom /w liczbie ponad 100/ serdeczne Bóg zapłać. Misja nadal z wdzięcznością przyjmuje ofiary na ten cel ; potrzeby są wielkie.
W dniu 26 stycznia b.r. została zlikwidowana Kasa Kościelna, prowadzona w Zurychu staraniem najpierw Towarzystwa Polskiego następnie Koła "Veritas"; saldo w wysokości 158 Frs.30 zostało przekazane Rektorowi Misji. Kwitując odbiór tej kwoty pragnę najserdeczniej podziękować Paniom i Panom, którzy łaskawie podjęli się przez długi czas zbierać składkę przed Kościołem. Obecnie zbiera się w Zurychu składkę, tylko raz, gdyż Ks. Proboszcz łaskawie odstępuje ją Misji.
7. CHORZY. Zwrócono się do mnie z kilku stron z życzeniem, aby Misja ogłosiła nazwiska chorych wspomaganych ze składek. Niestety nie mogę tego życzenia spełnić, gdyż byłoby to dla korzystających z naszej pomocy upokarzające; natomiast ktokolwiek zechciałby się w szczególniejszy sposób zająć jednym z chorych, otrzyma natychmiast od Misji parę adresów do wyboru. Istnieje obecnie kilka wypadków, które zasługiwałyby na takie bezpośrednie zajęcie się ze strony życzliwych ludzi; chodziłoby w szczególności o dostarczenie polskich gazet i książek, a czasem i o inną pomoc.
8. KSIAŻKI I PRASA. Raz jeszcze przypominam, że w obecnych warunkach polskie życie Wiarą Ojców naszych zależy w wysokim stopniu od czytania dobrych polskich książek i gazet. Można obecnie otrzymać całe Pismo św. po polsku; istnieje także naprawdę monumentalny Polski Mszał, wydany staraniem oo. benedyktynów, oraz wiele innych książek. Myślę, że każda polska rodzina katolicka powinna zrobić wysiłek, aby i Pismo św. i Mszał /który, nawiasem mówiąc, zawiera obok wszystkich Mszy św. mnóstwo modlitw i pieśni polskich - ogółem ponad 2200 stron/ zakupić. " VERITAS " - Case postale 19 - Fribourg 2. - chętnie pośredniczy w nabyciu tych podstawowych książek. - Przypominam także konieczność podtrzymywania polskiej prasy katolickiej /Życie, Gazeta Niedzielną, Polska Wier-na/.
9. ADRESY. Zwracam się do wszystkich do których dotrze ten komunikat z usilną prośbą o łaskawe podawanie nam zmian adresów własnych i znajomych, a także nowych adresów, nie objętych dotąd kartoteką Misji. Ciągłe jeszcze odkrywamy Polaków, o których nic nie wiedzieliśmy.

Korzystam ze sposobności, aby przesłać najserdeczniejsze życzenia dobrych i Bożych Świąt Wielkanocnych.

I.M.Bocheński O.P.
rektor

ODEZWA WIELKOPOSTNA

OPIEKUNA EMIGRACJI POLSKIEJ

J.E.KSIEDZA BISKUPA JOZEFA GAWLINY

NAJMILSI W CHRYSZTUSIE PANU !

" Gorzkie żale przybywajcie
Serca nasze przenikajcie "

Śpiewamy od początku Wielkiego Postu we wszystkich kościołach polskich. Przenikania więc żalem serc naszych, godnego przysposobienia dusz do tajemnicy wielkanocnej, do Zmartwychwstania Pańskiego pragnie Kościół, Matka nasza, która na podstawie 2000-letniego doświadczenia naturę ludzką zna lepiej niż ktokolwiek inny.

" Oto stoję u drzwi i kołaczę : jeśli kto usłyszy głos mój i otwori mi drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną" /Obj. 3,20/ " Wyczyśćcie stary kwas, abyście byli nowym zaczynem" /Kor.5,7/.

Bez nas Pan Bóg nas stworzył, lecz nie zbawi nas bez nas, bez naszej dobrej woli i wysiłku naszego.

Troszczysz się i frasujesz, duszo najdroższa, około wiela. Ale jednego potrzeba. Wróćmy więc z iluzji i z pogoni za sprawami tego świata do rzeczywistości Bożej i zabierzmy się poważnie do pracy nad zaniedbaną duszą swoją, ażeby ona Boga przyjąć mogła.

Kiedy wreszcie chcesz wyrównać rachunki swej duszy z Bogiem, jeżeli stale od pokuty uciekasz ?

Cóż powiedziałbyś o kupcu, który cały rok tylko się gospodarzy a rozliczenie odsuwa, aż ostatecznie zbankrutuje ?

Wielki Post, to wielka dziesięcina duchowa za cały rok.

Zrozumieli to dobrze ojcowie nasi, którzy przez surowy post i pokorną spowiedź wracali do łaski Bożej.

+ + + + + + + + + + +

Wśród Emigracji naszej niepokoją mnie dwa objawy, o których pozwólcie mi wspomnieć prosto od serca:

Martwią mnie mianowicie zabawy i tańce, które tu i ówdzie mimo Wielkiego Postu się odbywają.

Nie potępiamy oczywiście wszystkich tańców bez różnicy, gdyż wiele zależy od ich rodzaju, od sposobu ich wykonania, od intencji wreszcie samego wykonawcy. Lecz tu chodzi o tańce i zabawy w Wielkim Poście ! O tak - pląsy trwają do późna w nocy, wesoło bywa, aż za wesoło, gdy się zważy, że równocześnie w Kraju głód zagościł i bracia nasi się modlą o zmiłowanie Boże. Lecz cóż to obchodzi tych, co się zabawić i odurzyć pragną ? Nic im niemówią cierpienia Męża Boleści, nic udręka narodu boleści. Dla taniej zabawy poświęcą oni swą godność Chrześcijanina i Polaka.

Może ktoś odpowie, że przecież inne kraje nie tak surowo pod tym względem postępują jak Polska. Jeżeli tak, to nie one, lecz właśnie Polska kieruje się myślą Chrystusową, bo nie uznaje - darujcie mi to słowo - chrześcijaństwa po cenach obniżonych. Obyczaj ojców naszych wywodzi się z treści Ewangelii, a nie z jej okładki.

Biedne te społeczeństwa, które celem odprowadzenia swej młodzieży od zgubnych wpływów innowierczych musiały linię swą nagiąć na dół przez wprowadzenie tego, co u rdzennych katolików uchodzi za grzeszne !

Czyż nie przypominają się nam słowa naszego wielkiego Skargi, że " chrześcijanie wiarę św. z łada namowy heretyckiej odstępują i dla zysku lub rozkoszy ją pogaństwu sprzedają " ?

Bądźmy więc wierni, Najmilsi, wierze i obyczajowi Ojców.

+++++

Druga bolączka to sprawy małżeńskie.

Z przerażeniem czytamy, że n.p. w Anglii od kilku lat około tysiąca Polaków wzięło rozwód u innowierców.

Według prawa Boskiego istotnymi właściwościami małżeństwa wyniesionego przez Jezusa Chrystusa do godności Sakramentu, są jedność i nierozzerwalność.

Słuchajcie co mówi św. Paweł : " A tym, którzy są w małżeństwie, nakazuję nie ja, ale Pan, żeby żona od męża nie odchodziła. A jeśliby odeszła, żeby została bez męża, albo się z mężem pojednała; a i mąż niech żony nie opuści " /1.Kor. 7,10/.

Sw. Jan Złotousty dodaje następujący komentarz : " Żona nie może odejść od męża za jego życia... i nie może zawrzeć drugiego małżeństwa albowiem nie według tych ustaw będzie cię Bóg sądził w dniu sądu, ale według praw, które On sam ustanowił ".

Małżeństwo nie jest kontraktem czysto prywatnym - tak jakby się mieszkanie wynajmowało a później znów wypowiedziało. Pan Bóg bowiem także podpisał przy ołtarzu umowę małżonków i On powiada: " Ja podpisu swego nie cofam".

Gdy król Lotar II w 886 r. zapragnął rozwodu, powołując się na swoje prawo świeckie, otrzymał od męznego Arcybiskupa Hinkmara z Reims taką odpowiedź: " Ci, którzy dla rozwodu na prawo świeckie się powołują, powinni sobie zdawać sprawę, że w dzień sądu nie według rzymskiego ani salickiego, lecz według prawa boskiego i apostołskiego sądeni będą ".

" A co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza " ./Mat.19,6/

Nasza Katarzyna Jagiellonka, małżonka Jana Wazy, uwięzionego przez króla Eryka szwedzkiego, udała się do Sztokholmu z prośbą by mogła los męża dzielić. Król Eryk jednak odmówił, gdyż więzienie Jana miało być dożywotnie. W odpowiedzi pokazała mężna niewiasta królowi pierścień ślubny z wrytym napisem : " Mors sola " - sama tylko śmierć nas rozłączyć może. I z mężem dzieliła więzienie przez lat 17, aż do śmierci króla szwedzkiego.

W małżeństwie chrześcijańskim miłość zostaje jakby z prochu podniesiona i niby gorejąca świeca na ołtarzu Pańskim umieszczona.

Małżeństwo chrześcijańskie jest wspaniałym kwiatem z raj, a nie zatrutą rośliną z Sodomy i Gomory.

W niektórych natomiast krajach rozwody wśród innowierców stały się niestety chorobą tak nagminną, że wzorowe życie małżeńskie wybija się ponad tę banalną płytkość jako znamię ducha arystokratycznego i siły charakteru. " Bohater ma być swej duszy mistrzem " powiada Shakespeare.

Czy jednak nie tłumaczą małżonków długa rozłąka i pokusy anormalnego życia ? Najmilsi ! Któż by nie znał przepaści natury ludzkiej i zasadzek szatańskich ? Owszem, ciężki jest los ich i poddany pokusom szarpającym ich nerwy i dusze. Za św. Pawłem jednak odpowiadamy : " Pokusa nie ogarnęła was inna niż ludzka; a wierny jest Bóg, który nie pozwoli was kusić nad to co możecie, ale razem z pokusą i wyjście z niej daje, abyście wytrzymać mogli. /Kor.10,13/. Tam gdzie się kończy bohaterstwo świata, zaczyna się bohaterstwo chrześcijaństwa. Gdy na pozór załamuje się wszystko, wybija godzina dusz wielkich. " A wszystko mogę w tym, który mnie umacnia " /Filip. 4, 13/, w Jezusie Chrystusie.

Królowi i serc wszystkim Zjednoczeniu poświęciliśmy nową modlitwę rozdzielonych małżonków, którzy ufni w pomoc Bożą codzien odmawiać zechciejcie. Jezus wybawi was od wszelkiej myśli poniżenia Sakramentu małżeństwa, podniesie was w bólu i skróci czas rozłąki i smutku.

+ + + + +

Jezu Chryste, Zbawicielu i ochłodo dusz naszych : Wymawiając pełen czci najgłębszej święte Imię Twoje, jestem tylko słabym odgłosem tysiąca lat i wszystkich duchów polskich. Tyś to zawsze przyświecał rodowi naszemu, którego usta Ciebie i Najświętszą Matkę Twoją chórem wieków wielbiły.

I dziś pała serce nasze w piersiach, gdy się na wygnaniu przed Krzyżem Twoim korzemy.

Przez łzy spoglądamy na Twoje przebite nogi, któreśmy tak często całowali, na miłościwe ręce Twoje, które nas błogosławią, na Twoją głowę cierniem i chwałą ukoronowaną, na Twoją postać, Mężu Boleści, którego piękność nas pociągała od dzieciństwa i którąśmy po manowcach młodzieńczych na nowo odkryli.

Kłaniamy Ci się , Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie. O Jezu mój kochany, o Panie, o Przyjacielu, błogosław nas dziś więcej niż kiedykolwiek i pociesz nas Panie.

Daj nam obchodzić Zmartwychwstanie Twoje nie na starym kwasie przewrotności i złości, ale na przaśnikach szczerości i prawdy.

Niechaj się ucieszy ziemia nasza niezmiernym blaskiem Zmartwychwstania opromienioną, i oświeconą jasnością Twoją, niechaj uczuje się wolną od mroku, co świat okrywa.

AMEN

+ + + + +

Z serdecznym błogosławieństwem

Rzym, 15 lutego 1952 r.

+ Józef Gawlina
Biskup
Opiekun Emigracji